

Solidarność 107 INFORMATOR REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI Lublin 17 III 1985r.

Oświadczenie TKK

W obronie pozłomu życia

Groźba przeprowadzenia 15-minutowego ogólnopolskiego strajku zmusiła władze PRL do deklaracji, że zapowiedziane podwyżki cen żywności i energii zostaną znacznie złagodzone. Po decyzji o odwołaniu strajku i minięciu bezpośredniego zagrożenia rząd wprowadził jednak podwyżkę w nie zmienionej niemal skali. Uzyskaliśmy jedynie odroczenie na okres 1 do 3 miesięcy niektórych z zapowiedzianych uprzednio podwyżek oraz wzrost najniższych emerytur. To nie wystarczy.

Pełne zrekompensowanie obecnego wariantu podwyżek wymagałoby - wedle wstępnych szacunków - podwyższenia płac o około 2 tys. zł miesięcznie. Obiecana oficjalnie rekompensata dla najniższych zarabiających w wysokości 250 zł jest więc daleko niewystarczająca i zobowiązuje Związek do zdecydowanego działania.

Należy podkreślić, iż w ciągu ostatnich lat przeprowadzono bez dostatecznych rekomensat szereg drastycznych podwyżek cen. Spowodowały one powszechne zubożenie ludności, lecz nie przyczyniły się do poprawy sytuacji gospodarczej kraju. Dzisiaj już niemal wszyscy mają pewność, że kolejne wyrzucenia nie przyniosą nam nic poza wzrostem niedostatku. Dlatego mamy prawo i obowiązek żądać całkowitego wyrównania obecnych podwyżek cen poprzez równoczesny z nimi wzrost płac o około 2 tys. zł. Jest to podstawowy postulat Związku.

Przypominamy jednocześnie, iż wielokrotnie podkreślaliśmy konieczność wprowadzenia dodatku drożyznianego, czyli wiarygodnego mechanizmu, który wyrównałby automatycznie wzrost kosztów utrzymania bez zbędnych napięć społecznych. Po wprowadzeniu takiego dodatku władze PRL zobowiązały się w porozumieniach sierpniowych. Jest on niezbędnym elementem rzeczywistej reformy gospodarczej.

Dążąc do uzyskania pełnej rekompensaty obecnych podwyżek cen musimy wyciągać wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Wskazują one, że jedynie wzrastający i kordynowany w skali ogólnokrajowej nacisk, w którym załogi nie zawahają się użyć również broni strajkowej, będzie rzeczywiście skuteczną. Dlatego przyjmujemy następujący harmonogram wspólnych akcji Związku:

1. Wzywamy do organizowania wieców na terenie zakładów na styku zmian lub po zakończeniu pracy w dniu 1 kwietnia 1985r., to jest w dniu, na który władze zapowiedziały wprowadzenie drugiego etapu podwyżek cen.

2. Tegoroczne 1-majowe manifestacje będą przebiegać przede wszystkim pod hasłem walki o pełną rekompensatę i o uwolnienie więźniów politycznych.

3. W przypadku niezrealizowania żądania pełnej rekompensaty do końca kwietnia Związek podejmie decyzję o przeprowadzeniu ogólnopolskiej akcji strajkowej w trakcie wprowadzania trzeciego etapu podwyżek zapowiedzianego na czerwiec.

Nie czekając na szczegółowe wytyczne, już dziś, struktury NSZZ "Solidarność" oraz jego poszczególne członkowie muszą organizować załogi do wspólnej walki. Należy stale stawiać żądanie wyrównania wzrostu kosztów utrzymania oraz bronić się przed próbami wprowadzenia przedłużonego czasu pracy. W tej walce musimy wykorzystywać wszystkie formy działania wypracowane przez ruch związkowy.

5 III 1985 Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "S"
Bogdan Borusewicz /Reg. Gdańsk/, Zbigniew
Bujak /Reg. Mazowsze/, Tadeusz Jedynek /Reg.
Śl.-Dąbrowski/, Marek Muszyński /Reg. Dolny
Śląsk/ oraz przedstawiciel Reg. Małopolska

W SPRAWIE POLITYKI REPRASYJNEJ WŁADZ PRL

W pół roku po ogłoszeniu ustawy amnestyjnej i związanych z tym nadziei na poprawę klimatu politycznego w Polsce władze PRL powróciły do polityki represji i przesładowań wobec społeczeństwa. Do więźniów politycznych, których nie objęła amnestia, dołączają wciąż nowi, a wśród nich znani działacze związkowi: Władysław Frasyniuk, Andrzej Gwiazda, Bogdan Lis, Adam Michnik. Obecne działania represyjne władz dowodzą, że decyzja w sprawie amnestii była jedynie propagandowym i koniunkturalnym manewrem mającym na celu uzyskanie kredytu zaufania w kraju i za granicą, i że zasady sprawowania władzy w PRL nie uległy zmianie.

5 III 1985

TKK NSZZ "Solidarność"

JESTEŚMY PRZECIW - BĘDIEMY PROTESTOWAĆ

OŚWIADCZENIE
TZR i RKK NSZZ SCLIDARNOSC Regionu Środkowo-Wschodniego

1. "Solidarność" Regionu Środkowo-Wschodniego wyraża zdecydowany sprzeciw wobec wprowadzonych podwyżek cen i perfidnego załatwienia tej sprawy przez władze. Uważamy, że wysoki wzrost cen artykułów żywnościowych i większości opłat komunalnych w odstępach miesięcznych nie jest rozłożeniem na dłuższy okres procesu podwyżek, stanowi natomiast realne zagrożenie ubóstwem polskiego społeczeństwa, ponoszącego cały ciężar nieudolności gospodarczej wszystkich dotychczasowych ekip rządzących włącznie z obecną.

2. Odwołanie 15-minutowego strajku protestacyjnego zapowiedzianego na 28 II br., było kolejnym aktem dobrej woli Związku, który raz jeszcze okazał gotowość porozumienia się w sprawach istotnych dla narodu. Strajk odwołano, mimo że dotyczył on nie tylko cen, lecz miał być protestem przeciwko nieudolnej polityce gospodarczej władz i przeciwko naruszaniu zasady 8-godzinnej dnia pracy.

3. TZR i RKK - działając zgodnie z oświadczeniem Lecha Wałęsy i TKK /patrz "I"106 - przyp. red./ i dziękując ogniom Związku za przygotowania do akcji strajkowej w dniu 28 lutego - wzywa wszystkie komisje zakładowe i członków Związku do utrzymania gotowości do podjęcia akcji protestacyjnych.

Lublin, 4 marca 1985 TZR i RKK NSZZ "Solidarność"
Regionu Środkowo-Wschodniego

Podwyżki cen bez końca

Przedstawiając projekt podwyżki cen żywności władze mówiły, że:

- ceny rosną na całym świecie,
- należy zredukować dotacje państwowe do produkcji żywności,
- należy zapobiec ogołoceniu rynku po zniesieniu reglamentacji,
- ceny powinny nadążać za wzrostem kosztów produkcji.

W ten oto sposób stosuje się metodę prania mózgu, polegającą na mówieniu pół- lub ćwierćprawdy, na przemilczaniu istoty sprawy. Warto więc zestawzić to, co mówi władze, z tym, co przemilczają lub wypowiadają tylko półgębkiem.

1. Rzeczywiście, ceny rosną również na Zachodzie, jednak ze względu na szybszy wzrost płac podnosi się tam stopa życiowa. Natomiast u nas poziom życia zmalał w porównaniu z rokiem 1979 o ok. 25% /wg danych oficjalnych/.

2. Cena dotacji nie może być jednoznaczna, jak sugerują władze. Np. w EWG rozważa się zmniejszenie dotacji dla rolnictwa, jednak z powodu nadmiaru żywności, a nie jej braków. Rzecz w tym, że dotacje przyniosły w EWG niebawomy wzrost produkcji rolniczej, a u nas giną nie wiadomo gdzie; w dużej części pokrywają deficyty PGR-ów. Warto również zauważyć, że suma ok. 200 mld zł dotacji do żywności, o których mówią władze, to mniej więcej połowa zysków ze sprzedaży alkoholu.

3. Reglamentację trzeba znieść. Najlepszym dowodem jest to, że kubańskie i PRL-owskie kartki to niechlubne wyjatki w skali światowej. Dla czego jednak społeczeństwo ma jeszcze zapłacić za usunięcie kartkowego systemu reglamentacji pochłaniającego pracę dziesiątków tysięcy ludzi? Dlaczego ceny mięsa, które nadal będzie na kartki, mają wzrosnąć porównywalnie, a nawet jeszcze bardziej /ok. 15%/ niż ceny innych artykułów, na które ma się znieść reglamentacja? Najważniejsze jest to, że mąka, pieczywo, cukier, chleb czy masło są artykułami podstawowymi, których nie można zastąpić czymś innym. Popyt na nie jest stosunkowo stały, niezależny od po-

→s.2

W SPRAWIE ATAKÓW

NA DZIAŁALNOŚĆ ZAGRANICZNĄ "SOLIDARNOSCI"

W ostatnim okresie propaganda PRL w sposób bezprzykładny zaatakowała działalność Biura Koordynacyjnego NSZZ "Solidarność" za granicą, a w szczególności jego kierownika Jerzego Milewskiego, któremu zarzucono kontakty agenturalne i działalność dywersyjną.

Celem akcji propagandowej władz jest zdyskredytowanie zagranicznych kontaktów oraz międzynarodowego poparcia i szacunku dla "Solidarności". Świadczy o tym fakt, że obecne ataki na Biuro Koordynacyjne nastąpiły po serii spotkań Jerzego Milewskiego z wybitnymi zachodnimi mężami stanu.

Oświadczamy, że zagraniczna działalność Związku prowadzona jest w ramach statutowych uprawnień uchwalonych przez Zjazd Krajowy NSZZ "S". Jerzy Milewski i kierowane przez niego Biuro prowadzi sprawy zagraniczne "Solidarności" z upoważnienia i zgodnie z poleceniami Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej i za te działania TKK ponosi odpowiedzialność.

5 III 1985

TKK NSZZ "Solidarność"

s.1 →

ziomu cen, chyba że byłyby to ceny płodowe dla znacznej części społeczeństwa, o czym nikt serio nie może myśleć. Tak więc za przyszłe braki na rynku nie będą odpowiedzialne ceny, lecz niedobory produkcyjne; np. już dziś można przewidzieć, że smalec czy słonina będą trudno dostępne, choć ich cena ma być wysoka.

4. Irawdą jest, że nie ma zdrowej gospodarki, gdy ceny nie nadążają za kosztami produkcji, gdy przedsiębiorstwa nie mogą osiągnąć odpowiednich zysków. Jednak równie oczywiste jest i to, że system cen powinien zachęcać producentów do zmniejszenia kosztów wytwarzania, a nie do ich niefrasobliwego podnoszenia, jak to się dzieje obecnie w PRL. Wynika stąd, że od właściwych cen ważniejsze są inne warunki niezbędne dla prawidłowego rozwoju gospodarki.

Tym właśnie warunkom urąga się nadal w PRL. Panuje u nas system gigantycznego marnotrawstwa. Zaczyna się ono w sferze nieprzemysłowych inwestycji. Wiemy, ile kosztowały one za Gierka. Czy władze wyciągnęły stąd właściwe wnioski? Nie wygląda na to: mimo ostrego kryzysu forsuje się kosztowny program rozbudowy hutnictwa, m.in. huty "katowice", choć w krajach rozwiniętych panują tendencje odwrotne.

To marnotrawstwo przejawia się głównie w zasadach funkcjonowania przedsiębiorstw. Zużyto już tony farby drukarskiej na opisywanie tego, że naszym przedsiębiorstwom po prostu nie opłaca się produkować tanio, nowoczesna i odpowiadająca potrzebom konsumentów. Dziś jest niby reforma, ale nadal produkuje się kosztownie i zamierza się postępowanie techniczne, gdyż niemal każde marnotrawstwo pokrywa podnoszone ceny. Jest to zjawisko nieuchronne, jeśli nie działa konkurencja między rzeczywistymi samodzielnymi firmami. Wszelkie inne środki zaradcze, np. kontrola cen przez państwo, są na dłuższą metę nieskuteczne, można je porównać do zakłęb czarownika. Werbalnie zgadzają się z tym nawet przedstawiciele władz, jednak zamiast wspierać konkurencję, władze te stworzyły monopole, czyli zrzeszenia /w miejsce zjednoczeń/ i system centralnego rozdzielnictwa w postaci tzw. zamówień rządowych. A co ze wspieraniem bardziej gospodarnych przedsiębiorstw? W prasie fachowej, a nawet codziennej, opisuje się wiele przykładów, jak to firmy działające sprawniej są bite po kieszeni, bo gorzej dopasowują się do ogólnych wskaźników.

Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią ostatecznie w sferze politycznej. Władze boją się rzeczywistej decentralizacji gospodarki i usamodzielnienia przedsiębiorstw, bo zagrożiliby to systemowi masowego wyzysku ludności i sprzyjałoby usamodzielnieniu społeczeństwa. A rząd się przeciwieżyżywi. Marnotrawstwo, o którym tu mowa, występuje też poza sferą gospodarczą, głównie w postaci armii darmozjadów w rozdętym aparacie MO, SB i PZPR. Niemało też kosztują nas stosunki z wielkim Bratem i wspieranie komunistycznych wyrotowców, np. w krajach Ameryki Łacińskiej.

C tych sprawach musimy pamiętać w związku z podwyżkami cen. Bez gruntownych zmian gospodarczych, zgodnych z nauką i zdrowym rozsądkiem, podwyżki te będą się ciągnąć bez końca. Czy to znaczy, że dopóki owe zmiany nie nastąpią mamy się godzić na podwyżki? Czywiście nie! Dopiero wtedy, gdy przeciwstawimy się podwyżkom, władze zaczną myśleć o niepoporowanych reformach. Dopóki potulnie będziemy godzić się na "reformowanie" naszej kieszeni, będziemy mieli "konsultacje" cenowe i jeszcze większy bałagan gospodarczy, za który przyjdzie nam płacić coraz więcej.

PODSTAWOWE POJĘCIA MIŁOŚĆ

Nienawidzić, to tyle samo co odebrać człowiekowi prawo do współzistnienia. Miłować to jednak więcej aniżeli tylko przyznać to prawo drugiemu. Miłować to stwarzać warunki dla współzistnienia i współzistnieć. Taka postawa wobec drugiego nikogo nie wyklucza a szczególnie nie troskliwie zabiega o tego, kto zniewolił siebie nienawidzi.

Miłować nieprzyjaciół, kochać tych którzy nas nienawidzą! Tak, tym ludziom jesteśmy koniecznie potrzebni. Trzeba ich przecież wyprowadzić z domu niewoli.

Podstawowym warunkiem do zaistnienia miłości jest prawda. Tam gdzie ucieka się przed odważnym patreństwem rzeczywistości w oczy, gdzie żyje się wyobrażeniami biorąc je za rzeczywistość pewniejszą od faktów, gdzie w imię czegoś tam ważnego, milczy się i cierpliwie znosi przemoc kłamstwa, trzeba aby znaleźli się ludzie którzy powiedzą - nie, nie i jeszcze raz - nie. Mało, żeby powiedzieli, trzeba jeszcze aby bronili swego patreństwa na świat. Bronili odważnie i do upadłego ale zawsze z gotowością ustąpienia gdy się okaże, że prawda jest ponad sporem, ponad dyskusją, albo po stronie przeciwej.

Miłować nieprzyjaciół to przede wszystkim trwać w prawdzie wbrew wszelkim usiłowaniom przeciwności na stronę nam przeciwną, wbrew zastraszeniu, prześladowaniu, ośmieszaniu. Miłować wrogów to znaczy sprzeciwiać się temu, co jest u naszych nieprzyjaciół złem.

Tak więc miłość nie jest naszą słabością, ale mocą. Daje bowiem człowiekowi pewność, że kierując się nią, nie będzie krzywdził.

JaNad

Z REGIONU

+++ Mimo odwołania strajku 28 II zakłady pracy zostały obstawione przez ubeków, kierownikom nakazano osobiste dopilnowanie porządku w swoich działach i wyrzucanie z pracy każdego, kto podejmie próbę strajku. Wiemy o jednym takim przypadku. W "Agronomie" pracownik lakierni, Piotr Sieradzan, podjął strajk, gdyż nie wiedział, że jest odwołany. Po paru minutach kierownik wyprowadził go za bramę, odebrał przepustkę i nakazał zgłosić się nazajutrz do kadry po zwolnienie.

+++ W Chełmie przed 28 II zaczęło się istne obłętenie przez ZOMO i MO. Czterooosobowe patrole spacerowały po mieście, pilnowały dworca i pociągów, wzmocniono kontrolę na szosach. Być może przyczyną tej specjalnej troski była przeprowadzona wcześniej bardzo sprawnie akcja ulotkowa "Solidarności".

+++ 28 II został aresztowany Henryk Gontarz, działacz "Solidarności" WSK Świdnik sprzed 13 XII 81, internowany i wielokrotnie szykanowany przez SB. Tym razem na żądanie SB prokurator udzielił 3-miesięcznej sankcji, mimo iż kolejna przeprowadzona u Gontarza rewizja nie dała żadnych rezultatów. 28 II miały też miejsce w Świdniku inne przypadki przesłuchań, rewizji i zatrzymań do 48 godzin.

+++ W Tomaszowie Lubelskim we wszystkich zakładach pracy i szkołach były 28 II dyżury SB. W związku z akcją ulotkową zatrzymano na kilka godzin i przesłuchiwaną Marię Tor /dyrektorkę biblioteki publicznej/, Helenę Poprawską /nauczycielkę Zbiorczej Szkoły Gminnej nr 3/ i Stanisława Marcolę /kierowcę PKS/.

+++ Z dniem 23 II został w trybie natychmiastowym zwolniony z pracy w POM w Lubyczy Królewskiej Adam Kozaczynski, przed 13 XII 81 przewodniczący Oddziału Tomaszów Lub. NSZZ "S" Reg. Śr.-Wsch. Adam Kozaczynski był internowany, potem był jednym z oskarżonych w głośnym procesie pobitych w Kwidzynie /wyrok 1,5 r. z zawieszaniem, amnestia/. Po powrocie z "internatu" dopiero po rocznym procesie z Rejonem JRG Publicznych, gdzie był wcześniej zatrudniony, Sąd Najwyższy nakazał przywrócić go do pracy. Wiosną 84 nastąpiło kolejne aresztowanie. Po amnestii Kozaczynski nie mógł podjąć żadnej pracy w Tomaszowie. Dopiero od grudnia zatrudniono go w oddalonej o 20 km Lubyczy Królewskiej. Powodem zwolnienia okazała się "postawa społeczna, która ma negatywny wpływ na załogę". W rzeczywistości chodzi o to, że Kozaczynski ostro krytykował warunki BHP i publicznie upominał się o sprawy załogi. Przed 28 II w POC miała miejsce akcja ulotkowa, po której przesłuchiowano połowę załogi usiłując zdobyć zeznania obciążające Kozaczynskiego. Nie udało się to, ale mimo to zwolniono go z pracy. Kozaczynski ma na utrzymaniu chorą żonę i czworo małych dzieci.

Z Kalendarium Polskiego

MARZEC

1944 15 III - Deklaracja Rady Jedności Narodowej p.t. "O co walczy naród polski". Był to program odbudowy Polski jako państwa o ustroju parlamentarnym, zapowiadający przeprowadzenie m.in. reformy rolnej oraz nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu.

1945 27 III - Porwanie przez NKWD 16 przywódców Polskiej Podziemnej. Byli to: gen. Leopold Okulicki - komendant główny AK /zm. 1946 w więzieniu w ZSRR/; Jan Stanisław Jankowski - wicepremier rządu polskiego w Londynie i Delegat Rządu na Kraj /zm. 1953 w więzieniu w ZSRR/; Kazimierz Pużak - sekretarz generalny PPS, przewodniczący Rady Jedności Narodowej /zm. 1950 w więzieniu w Rawiczu/; Stanisław Jasiukowicz - minister, z-ca Delegata, członek kierownictwa Stronnictwa Narodowego /zm. 1950? w więzieniu w ZSRR/; Adam Bien - minister, z-ca Delegata, członek kierownictwa Stronnictwa Ludowego; Antoni Fajdak - minister, jeden z przywódców PPS-WRN; Kazimierz Bagiński - wiceprzewodniczący RJN, wiceprezes SL; Stanisław Mierzwa - działacz SL; Aleksander Zwierzyński - prezes podziemnego SN, wiceprzewodniczący RJN; Eugeniusz Czarnowski - prezes Zjednoczenia Demokratycznego, członek RJN; Franciszek Urbański - jeden z przywódców Stronnictwa Pracy, członek RJN; Zbigniew Stypkowski - działacz SN; Józef Chaciński - prezes SP, członek RJN; Józef Stemler - z-ca dyr. Departamentu Informacji Delegatury Rządu; Kazimierz Kobylański - działacz SI; Stanisław Michałowski - pracownik BIP KG AK.

1968 8 III - Włec studentów Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczynający tzw. wydarzenia marcowe.

1977 3 III - Ratyfikowanie przez PRL Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka.

1981 19 III - Prowokacja bydgoska.

DZIĘKUJEMY ZA WPŁATY: Kulikow-1, ES-0,3, Jagiełko-0,7, Maja-2, ZMP-1,5, Ala-1, Ela-0,5, Basia-0,5, KomarII-1,5, Klon-0,5, Zoska-1, Ewa-1, Ren-0,5, Jotka-0,2, Anka-0,2, WiktorI-0,14, WiktorII-0,5, Ela-1, Teżca-2, Irys-1 oraz dla RKK: Skaut-1, K.M.-1. Róży dziękujemy za papier. Drukarze dziękują Remowi za kawę.

107 DRUK: Drukarnia Polowa im. mec. Jana Olszewskiego